

## **PROTOKÓŁ NR VI/2015**

### **Z SESJI RADY GMINY LATOWICZ**

**Z DNIA 30 KWIETNIA 2015 ROKU**

**1**

#### **OTWARCIE SESJI RADY GMINY**

Przewodniczący Rady – pan Wiesław Świątek o godzinie 10.00 otworzył sesję i po powitaniu wszystkich obecnych oświadczył, że zgodnie z listą obecności aktualnie w sesji uczestniczy 14 radnych (nieobecna p. radna Teodora Jaroń) co wobec ustawowego składu Rady Gminy wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji (lista obecności radnych w załączeniu do protokołu).

**2**

#### **PRZEDSTAWIENIE PORZĄDKU OBRAD**

Przewodniczący Rady przedstawił, przekazany wcześniej wszystkim radnym następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Rady Gminy.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Latowicz na rok 2015.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Latowicz na lata 2015 – 2023.
6. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla Województwa Mazowieckiego.
7. Przedstawienie „Oceny Zasobów Pomocy Społecznej”.

8. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Gminy Latowicz z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
9. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie między sesjami.
10. Udzielenie odpowiedzi na złożone interpelacje i zapytania radnych.
11. Sprawy różne.
12. Informacja Zastępcy Dyrektora Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie na temat realizacji zadań na terenie Gminy Latowicz.
13. Informacja Starosty Mińskiego oraz Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Mińsku Mazowieckim na temat realizacji zadań na terenie Gminy Latowicz.
14. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Gminy.
15. Zamknięcie sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady zapytał czy są jakiś wnioski, uwagi lub pytania dotyczące przedstawionego porządku obrad.

Przewodniczący Rady poinformował, że do Rady Gminy wpłynęła skarga na działalność Wójta w związku z czym proponuje wprowadzenie do porządku obrad punktu „3a” pod nazwą: „Rozpatrzenie skargi na działalność Wójta”.

Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie wyraziła zgodę na wprowadzenie do porządku obrad punktu zaproponowanego przez Przewodniczącego Rady.

Pan Wójt powiedział, że w związku z uwagami ze strony Regionalnej Izby Obrachunkowej pod adresem dwóch uchwał podjętych na poprzedniej sesji proponuje uchylene i ponowne podjęcie tych uchwał – z uwzględnieniem wniesionych uwag. W związku z powyższym konieczne jest wprowadzenie do porządku dodatkowych punktów: „3b” oraz „3c” w brzmieniu: „3b. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Latowicz”. „3c. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia

długoterminowego kredytu na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wprowadzenie do porządku obrad proponowanych punktów. Wprowadzenie każdego z punktów głosowane było oddzielnie. Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie wyraziła zgodę na wprowadzenie do porządku obrad punktów zaproponowanych przez Wójta.

Ponieważ żadnych innych wniosków nie zgłoszono Rada Gminy przystąpiła do realizacji kolejnych punktów zaplanowanego porządku obrad.

**3**

### **INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH**

Nie zgłoszono zapytań ani interpelacji.

**3a**

### **ROZPATRZENIE SKARGI NA DZIAŁALNOŚĆ WÓJTA**

Na wstępie Przewodniczący Rady odczytał złożoną skargę (kopia skargi w załączeniu do protokołu).

Następnie wywiązała się dyskusja:

Pan Wójt: „ Odpowiedź jest zawarta w odwołaniu które zostało skierowane do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Po pierwsze, to ta sprawa ma charakter indywidualny. Drodzy państwo - jako Rada nie powinniście w ogóle tym tematem się zajmować z punktu widzenia formalno-prawnego. Tak, żeby było jasne - natomiast ja oczywiście starając się brać pod uwagę wasze głosy, waszą opinię, staram się zrozumieć interesy osób które występują z określonymi wnioskami. To jest sytuacja taka uważam istotna, to co przed chwilą powiedziałem, natomiast nie ma czegoś takiego jak naruszenie prawa przeze mnie w podejmowaniu tych decyzji w trybie

postępowania administracyjnego - żeby była jasność - nie ma. Niech państwo wskażą, który przepis prawa materialnego naruszyłem wydając tą decyzję. Mogłem udzielić w sposób dwojaki. Miałem wybór. Mogłem odstąpić od obowiązku sporządzenia tego raportu oceny oddziaływania na środowisko z uwagi na ilość, na obsadę, ustawodawca wyraźnie wskazał że obligatoryjnie należy sporządzić ten raport jeśli obsada przekracza 220 natomiast jeśli obsada jest niższa organ podejmuje decyzję sam, (...) można powiedzieć tak: z uwagi na niską obsadę nie należałoby nakładać takiego obowiązku na państwa. Natomiast biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i to że raport oceny oddziaływania na środowisko ma charakter (...) o wiele bardziej szczegółowy niż karta informacyjna - on byłby pomocny zarówno dla organu który podejmuje decyzję ale i dla państwa - dlaczego dla państwa?, - dlatego, że raport by wskazał szczegółowo jak dana inwestycja będzie oddziaływać na środowisko - zmierzając parametry. On byłby dla nas, czyli dla organu można powiedzieć takim istotnym dokumentem w dalszym trybie postępowania - dlaczego?, no dlatego, że ta sprawa się nie skończy. Dlaczego się nie skończy? - no bo jest jedna, w cudzysłowie „barwna” strona postępowania, chociaż będziemy starali się to zminimalizować, bo na komisjach o tym mówiliśmy, bo zakładamy że tutaj prym wiedzie jak gdyby tata tych pań właścicieli (...). W trybie KPA wezwiemy strony postępowania żeby dowiedzieć się jaka jest prawda, jakie mogą być relacje rodzinne. Pytanie jaką mają odwagę cywilną którą dysponują te panie, prawda, żeby móc można powiedzieć - suwerennie podejmować decyzje. Dlaczego o tym mówię?. Jakąkolwiek decyzje bym nie podjął jako organ, w moim przekonaniu będzie odwołanie. Decyzja korzystna dla państwa spowodowałaby odwołanie ze strony drugiej. Protesty też są wskaźnikiem, który decyduje w sposób pośredni o tym żeby jednak tą ocenę oddziaływania sporządzać. Wydaję mi się, że jeśli – a mam nadzieję że uda się zawezwać tą stronę postępowania - jeśli ta strona postępowania zachowałaby się podobnie jak wcześniejsze strony postępowania, które złożyły oświadczenie o tym że nie mają uwag co do konieczności, co do budowy tej obory, to dla państwa ta sprawa zakończy się pozytywnie. Jako Wójt już w trybie KPA - nie w trybie żeby była jasność innym, (...) odstąpię od tego i nie będę na państwa nakładał tego obowiązku sporządzenia raportu bo mam tego świadomość że jest to dla państwa i koszt a już też zdążyłem się dowiedzieć że są to

pieniądze powiedzmy od 7 do kilkunastu tysięcy złotych, natomiast z uwagi na to że jeśli jest protest to wtedy ten kto sporządza raport musi dołożyć naprawdę szczególnej staranności żeby ten dokument dobrze sporządzić... No bo trzeba mieć na uwadze to że może być potem odwołanie i znowu te sprawy będą się przedłużać. Więc wydaje mi się kluczowa sytuacja jest teraz żeby znaleźć sposób żeby ta strona postępowania która jeszcze jest, która protestuje, przestała oddziaływać, i przestała przeszkadzać w realizacji tego zadania. Te działania osób, które nie są stroną postępowania jeśli chodzi o kodeks postępowania administracyjnego nie mają żadnego znaczenia - mówię o państwa Oskach czy wcześniej o konserwatorze zabytków, który próbował być stroną postępowania i odmówiliśmy mu bycia stroną w postępowaniu. Oczywiście nabrałyby one większego znaczenia w momencie kiedy raport byłby sporządzony, bo wtedy każdy z państwa mieszkańców mógłby wypowiadać się na temat oddziaływania na środowisko tej inwestycji. Wydaje mi się że tutaj strona skarżąca powinna ograniczyć się do spraw merytorycznych zabiegać o to żeby ja w trybie KPA pomógł - niekoniecznie zajmować radnym czas - ale z drugiej strony dobrze się stało bo chodzi o konsekwencje tych działań - na przyszłość trzeba uważać bo będą takie sytuacje a żyjemy w środowisku o wiele mniejszym niż by nam się wydawało tylko dlatego że prawda stara jest taka: punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Państwu jako rolnikom i mnie bo ja też zajmuję się pośrednio tymi sprawami i wiem co to znaczy pracować w rolnictwie wydaje się, że kluczowe znaczenie to jest interes rolnika - resztę to my sobie możemy tak delikatnie rzecz ujmując traktować inaczej - czy tak jest czy nie?. Tak, tak szczerze?, o właśnie, a patrzcie, że są i inne osoby które mieszkają w tej gminie, które nie są rolnikami i też chcieliby żyć w godziwych warunkach. Kłóci nam się zabudowa zagrodowa rolnicza gdzie powinniśmy pozwalać a wręcz pomagać rolnikom rozwijać swoją produkcję, czytaj: poprawiać warunki inwentarskie, rozbudowywać obory - ale obok będzie ta zabudowa, która ma już inny charakter - nie rolniczy a stricto mieszkalny (...) - oni też mają prawo do życia, do funkcjonowania, chcieliby wracając do domu odpocząć w tych warunkach. Krótko mówiąc nie da się podjąć dobrej decyzji, natomiast z uwagi na to o czym wcześniej mówiłem, bo na komisjach z radnymi debatowaliśmy i teraz sprawa jest na tym etapie, że już jest w Samorządowym Kolegium Odwoławczym znając życie SKO prześle tą

sprawę do ponownego rozpatrzenia, ja tutaj nie ukrywam będę brał pod uwagę argumenty, które wpłynęły ze strony państwa radnych na komisjach - z dużym stopniem prawdopodobieństwa odstąpię od tego raportu ale sprawa się nie zakończy bo będziecie mieć państwo pewnie następną skargę, która wpłynie i będziemy tak dalej się tym zajmować – no, takie jest życie, natomiast nie można mówić, że ja naruszyłem prawo.”

Pani Anna Kielak „, My nigdy tego nie mówiliśmy”.

Pan Wójt: „Albo że działa przeze mnie jakiś interes prywatny, o którym się tam pisze w tej skardze.”

Pan Radny Witold Kłos „,Panie Wójcie, no pan mówi że będą protesty - skąd pan wie, że będą protesty skoro u pana te osoby nigdy w życiu nie były ?. One osobiście składały protesty?. Te właścicielki?.”

Pan Wójt: „, Ja mogę domniemywać, że tak będzie”

Pan W. Kłos „, A - no to niech pan nie mówi, że będą protesty, bo może to akurat ojciec chodził i nakłaniał a córki mogą odstąpić od tego - one raz do roku bywają w Waliskach”.

Pan Wójt „, Dlatego ja mówię, że tą sprawę będziemy sprawdzać”

Pan Kłos „,One naprawdę mogą w ogóle nie interweniować - a to że ojciec jest jaki jest no to jest.”

Pan Radny Andrzej Wolski: „,Ja z kolei uważam że tutaj po tej skardze po tym wszystkim jestem zdania że Wójt powinien być tak jak żona Cezara – poza wszelkimi podejrzeniami. No i w tej chwili zaczynam się zastanawiać nad tym, czy tak w rzeczywistości jest. Ta pani Chróst pochodzi z Kamionki, tak?. Z tego co wiem jej ojciec ma oborę w środku wsi - nikomu to nie przeszkadzało - raptem teraz jeżeli obora ma być 100m od niej założmy to będzie jej śmierdziało?.”

Pan Kłos: „,Ale ona nie ma żadnych uprawnień do protestowania”.

Pan Wolski: „Nie, nie - ale mówię – to będzie przeszkadzało?. Tutaj rozmawiałem z ludźmi na terenie Latowicza - po prostu są różne zdania - nie chciałbym plotek powtarzać. Jeszcze raz mówię, że nie chciałbym po prostu żeby ktoś jakieś kalumnie na Wójta rzucał, bo chciałbym żeby nasz Wójt był poza wszelkimi podejrzeniami. Uważam, że każdy z nas podejmie głosując decyzję według własnego sumienia.”

Pani Lilla Sabak : „Jeśli można powiedzieć, właśnie tu zaczynają się problemy proszę państwa. Coraz mniej jest rolników, zaczynają się rolnicy bardziej wyspecjalizowani. Opuszczane są budynki stare, sprzedawane, napływa ludność z miasta bo chcą sobie rekreacyjne domki postawić i im przeszkadza właśnie rozwój, który naprawdę intensywnie smród da, który chce gospodarzyć, który trzyma się rodziny. I tu zaczynają się takie problemy właśnie. Także my chcemy się rozwijać, każą nam się rozwijać, jak my się nie będziemy rozwijać to wiadomo żywność sprowadza nam za granicy i będzie wszystko i zniszczą po prostu rolnika. Zniszczą polskiego. A każą nam się rozwijać. Każą nam fundusze brać z Unii, każą nam sprzęty brać. Wszystko nam każą brać. Ale musimy się rozwijać właśnie.”

Pan Andrzej Wolski : „Ja się z Panią zgadzam. Jeżeli ktoś z miasta kupuje sobie posiadłość na wsi bo mu smród spalin nie odpowiada widocznie ten smród jest mniej szkodliwy i uciekają na wieś. W związku z tym muszą się pogodzić z tym jakie jest środowisko miejscowości rolniczej. Jeżeli ktoś chce mieć daleko żeby nie śmierdziało niech kupi sobie działkę nam morzem gdzieś nad jeziorem. To jest wieś rolnicza i uważam że rolnictwo powinno mieć w pierwszej kolejności prawa.”

Pani Lilla Sabak : „Ja mieszkam w komfortowych warunkach jakby tu powiedzieć, bo na koloniach. Ale jak wywalają, wywożą gnojowicę czy oborniki to naprawdę na kolonii też mi śmierdzi. Ale dwa dni mi pośmierdzi – no trudno, przecież to jest wieś, rolnictwo. No niestety. Trzeba się z tym pogodzić.”

Pan Witold Kłos : „Tu był poruszony temat konserwatora. W pobliżu tego parku jest potężna, bardzo duża ferma. Pan Paciorkowski, który kupił to - ten pałac, który chce zaznaczyć nie jest zabytkiem, Wójt go sprzedał jako zabytek za pół ceny

ale to nie jest zabytek. Nie ma go podobno w rejestrze zabytków. Nie wiem jak to się stało. Tą sprawę musimy rozpełtać i zobaczyć dlaczego została sprzedana za pół ceny. Jest potężny, duży kurnik i pan Paciorkowski, gdy kupował to wiedział, że ten kurnik jest i nie protestuje. Dwadzieścia parę lat ci państwo mają i raptem chcą Waliski rozpędzić na boki. I próbuje się zrobić ten raport, po to żeby mieli coś do powiedzenia - to jest kolesiostwo.”

Pan Wójt: „Pan Paciorkowski protestuje, przecież do nas maile wpłynęły - były od pana Paciorkowskiego, było mnóstwo od konserwatora zabytków, to są fakty.”

Pani Anna Kielak : „Ale pod czyim wpływem ?. Przecież my rozmawialiśmy z konserwatorem , byliśmy, pojechał pan Ośko, pan Trejda powiedział, że będzie ferma na 200 sztuk, separacja gnojowicy, suszenie palet z gnojowicą - nawet nie wiem co to jest.”

Pan Wójt: „Wy mówicie o czymś o czym wy rozmawialiście z kimś, a ja mówię o tym co jest w naszych dokumentach .”

Pani Anna Kielak : „Ale to jest naprawdę takie..., to wszyscy już o tym wiedzą. Logiczne. Plotek narobili. I tyle.”

Pan Stanisław Parol : „Proszę Państwa zaczynając naszą dyskusję wydaje mi się że utraciliśmy sens tej dyskusji - dlaczego ?. Dlatego, że de fakto ci ludzie są rolnikami, de fakto oni produkują, de fakto mają oborę, mają bydło. 80 ileś tego i teraz zwróćcie uwagę: ci ludzie zwrócili się tylko do Urzędu, tu miejscowego z prośbą o wydanie decyzji na pobudowanie obory gdzie to bydło przeprowadzą do godziwych warunków, to samo bydło. Patrzcie, pytam się po co ta opinia rzeczoznawcy?. Skoro jest aktualnie obora funkcjonująca tylko w złych warunkach, podzielona na ileś segmentów, na ileś tych budynków gdzie nie tylko bydło utrudnione ma bytowanie ale i obsługa tego bydła to wszystko, mało tego, ludzie przy tej okazji chcą sobie załatwić tzw. kąć socjalny w którym będą mogli na co dzień być, żyć i pracować. Nie można panie Wójtce wykorzystać właśnie tej sytuacji kiedy jedna osoba - bo zawsze jest tak, że ktoś będzie niezadowolony, ale te osoby podobno, tak tutaj mi mówią, którzy znają ten teren - odwiedzają ileś tam - dwa trzy razy do roku. Nie można ich brać pod uwagę



i za podstawę jako wiążącą opinię. Przecież ta wiążąca opinia to jest nasza gmina jako gmina rolnicza - no kogo mamy wspierać w końcu ?. Ani nie mamy terenów na przemysł ani jakiś innych do rozwoju do budowy. Człowiek chce po prostu godnie wprowadzić tą swoją zwierzynę powiedzmy sobie do budynku nowoczesnego, w którym na pewno zostaną zachowane jakieś standardowe warunki bytu i życia - tak samo i dla tych osób które będą obsługiwały. Także panie Wójcie - tu jest właśnie, ja na komisji rolnictwa mówiłem, że Wójt wykorzystał swoją dominującą pozycję. Jest to tak, (..) ja nie wiem czy przez jakąś tam wiedzę, niewiedzę (...). W tym przypadku słabszy musi być chroniony prawem. Oglądałem taki słynny film, gdzie lotnisko zostało przebudowane całkowicie, na podstawie tylko jednego człowieka, który chciał zostać na tym terenie gdzie się wychował, gdzie żył... „

Przewodniczący Rady : „ Panie Stasiu już może na ten temat się za bardzo nie wypowiadajmy”

Pan Stanisław Parol : „ Daj mi skończyć. Ja proszę właśnie do Wójta, ja wierzę zresztą, że Pan Wójt zawsze postępował i postępuje racjonalnie I nie wierzę, że utrzyma to po prostu w mocy tą swoją decyzję, żeby zwracać się o raport. Uważam, że pan Wójt postąpi racjonalnie i wycofa po prostu. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady: „Na przyszłość tak proszę troszkę zwięźlej panie Stanisławie – o filmach nie trzeba opowiadać.”

Pan Tadeusz Szczepańczyk : „To był tylko przykład.”

Pan Wójt: „Słuchajcie. Wy się potem nie będziecie tym zajmować. Ja się będę tym zajmował. To dla mnie będzie kłopot.”

Pan Witold Kłos: „To jest krzywda dla tych ludzi i to duża krzywda.”

Pani Anna Kielak: „Duża krzywda.”

Pan Wójt: „Ale co się wydarzyło do tej pory? Zabroniłem ?”

Pan Witold Kłos: „ Po co to robić - że oni muszą pisać?”

Pan Przewodniczący: ” Ale nie przekrzykujmy się panie Witoldzie.”

Pan Witold Kłos: „Panie Przewodniczący, niech pan nie będzie antyludzki.”

Pan Przewodniczący: „Ale ja nie jestem antyludzki.”

Pan Witold Kłos: „Niech pan nie będzie antyludzki bo my poradzimy sobie z panem bardzo szybko.”

Pani Anna Kielak: „To są moi koledzy z Kamionki i pan Wójt to są koledzy.”

Pan Witold Kłos: „To są właśnie koledzy z Kamionki. Radny, który powinien zająć się tą sprawą i nie dopuścić do tego.”

Pan Stanisław Parol: „Przepraszam bardzo ad vocem do pana Przewodniczącego – jeżeli nie było jakiś ograniczeń czasowych proszę nie zwracać mi uwagi, że wypowiadam się za długo - czasami trzeba powiedzieć nieraz słowo więcej.”

Alina Saracka: „Ja może chciałabym z punktu formalnego. Przedstawię państwu tą sprawę bo ja mam wrażenie że my bniemy nie w tym kierunku przy tej całej dyskusji - oczywiście z całym szacunkiem dla powagi dyskusji. Proszę żebyście mnie państwo dobrze zrozumieli - po pierwsze: skarga wpłynęła w sprawie która jest przedmiotem postępowania administracyjnego i jak wszyscy Państwo wiecie, tak mówią przepisy, taką skargę organ ma obowiązek przekazać i traktować tak jak kolejne pismo które wpłynęło w postępowaniu administracyjnym i w związku z tym ta skarga została przekazana do SKO i tu dzisiaj rozmawiamy o tej skardze oczywiście, bo to jest sprawa istotna ale Rada na tym etapie nie ma prawa podejmować prawnych decyzji odnośnie tej skargi z tego względu że toczy się postępowanie administracyjne - inaczej jest wtedy kiedy się nie toczy - tutaj się toczy. To po pierwsze - po drugie - wracając do samej możliwości podjęcia decyzji, ja chciałam wyjaśnić, że działania pana Wójta nie jako pana Bogdana Świątka, ale jako organu administracji samorządowej są jak najbardziej zgodne z obowiązującymi przepisami prawa ponieważ przepis stanowi, iż przed podjęciem, wydaniem decyzji środowiskowej organ pierwszej instancji każdy, (...) ma obowiązek zwrócić się do dwóch organów z prośbą o wydanie opinii w przedmiocie tego czy raport jest konieczny czy nie,

natomiast jest to tylko opinia, proszę państwa to nie jest uzgodnienie, gdyby to było uzgodnienie to byłoby wiążące - to jest opinia - a fakt, że to jest opinia kończy się tym, że organ samodzielnie podejmuje decyzje - ta opinia nie ma charakteru wiążącego - tak z punktu widzenia formalnego to tyle. Gdyby były jakieś pytania to bardzo proszę - i jeszcze jedno: przepraszam, bo tutaj mówimy o dominującej pozycji Wójta - ja chciałam powiedzieć z przykrością panie radny, że nie ma czegoś takiego jeśli chodzi o organy administracji - organy administracji samorządowej i państwowej jak czykolwiek pozycja dominująca - o pozycji dominującej możemy mówić w sektorze przedsiębiorstw, w innych sektorach - nie możemy mówić o takiej pozycji jeżeli rozmawiamy o organach administracji państwowej czy samorządowej ponieważ ich kompetencje i ich możliwości wydania decyzji i zakresu kompetencji i mocy wiążącej decyzji wynikają wprost z przepisów prawa i tu nie ma mowy o jakiegokolwiek pozycji dominującej czy nie dominującej. Pan Wójt ma obowiązek działać zgodnie z tym co przepis stanowi. Dziękuję.”

Pan Stanisław Parol: „Ja nie powiedziałem, że tutaj jest pozycja dominująca tylko, że istnieje podejrzenie.”

Pani mecenas: „A ja nie powiedziałam, że pan powiedział.”

Pan Stanisław Parol: „A to, że odczucie jest nie tylko moje.....”

Pani mecenas: „Dlatego też pozwoliłam się ustosunkować do tego.”

Pan Stanisław Parol: „Być może ktoś więcej tutaj ma takie odczucie?. No ja takie odczucie odebrałem pani mecenas.”

Pani mecenas: „Rozumiem - ja tylko wyjaśniam, że nie ma takiego....”

Pan Andrzej Wolski: „Ja z kolei odebrałem pani mecenas słowa - że Rada Gminy jest w ogóle niepotrzebna – no tak należy to rozumieć - Rada Gminy jest niepotrzebna, bo Wójt jest osobą decydującą o wszystkim. Ktoś się w tym pojęciu myli.”

Pani mecenas: „Ja tylko wyjaśnię jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli. Ja powiedziałam proszę państwa, zaznaczyłam, że z całym szacunkiem i powagą dla tej sprawy, ale chciałam wyjaśnić, bo taki jest mój obowiązek, żeby to wyjaśnić, że jeżeli wpływa skarga na działalność Wójta - zaznaczyłam to panie radny - w sytuacji kiedy się nie toczy postępowanie administracyjne to oczywiście wtedy skargę na działalność Wójta rozpoznaje Rada. Nie wiem czy ktokolwiek byłby w stanie stwierdzić, a na pewno nie żaden mecenas, że Rada Gminy jest niepotrzebna, ponieważ o tym, że Rada Gminy jest potrzebna zdecydowały, że tak powiem organy ustrojodawcze, jest zapisana we wszystkich aktach prawnych, jest określony zakres ich kompetencji więc nawet gdyby mi się śniło to nie mogłabym takich rzeczy opowiadać. Bo to jest absolutna nieprawda i ona wynika z przepisów prawa. Natomiast rozdział kompetencji polega na tym, że pewne kompetencje są zastrzeżone dla jednych organów a pewne dla drugich i tak w tym przypadku mogę państwu przepis odczytać za chwilę jeżeli państwo jakby nie dajecie wiary. W tym konkretnym przypadku, czyli w takiej sytuacji kiedy toczy się postępowanie administracyjne w indywidualnej sprawie i w tej samej indywidualnej sprawie, w której toczy się postępowanie administracyjne wpłynęła skarga jak najbardziej winna być ona przedstawiona na sesji ponieważ została skierowana do konkretnego adresata i dlatego została przedstawiona na sesji, ale też należy wyjaśnić, że ona musi być zgodnie z przepisami prawa rozpatrywana tak jak każde inne pismo, które wpływa w trakcie postępowania administracyjnego i nie może być przedmiotem niezależnego odrębnego postępowania, dziękuję.”

Pan Witold Kłos: „Pani mecenas przepisy a życie to jest całkowicie co innego jak ktoś chce utrudnić a tutaj widać robione po to żeby utrudnić bo skoro budowane było tyle obór i się nie utrudniało tylko w tym jedynym przypadku się utrudnia bo może jakieś tam, no nie wiem.”

Pan Wójt: „Czy były problemy?.”

Pan Witold Kłos: „Były problemy?. Nie wiem.”

Pan Wójt: „Bo wie pan, bo pan łatwo wypowiada pewne myśli, działa na zasadzie emocji - bo to widać, nie?. Czy były problemy w budowaniu innych obór

tego typu ? - takie pytanie sobie pan postawi, były czy nie były?. Wy nie wiecie tego czy były – a ja wiem. Nie było problemów. Jak nie ma problemów, słuchajcie to ja zawsze pomagam – czytaj: tych różnych odwołań i protestów. Będziemy mieć kłopoty z innymi rzeczami w przyszłości, z tymi większymi pewnie to dopiero się będziemy mieć. Raport miał być blachą dla organu jak wy to nazywacie „na tyłek” – nieraz. On miał być takim zasadniczym sztandarowym dokumentem dla mnie i dla was w sumie. Jego nie będzie najprawdopodobniej – dlaczego ? - bo mimo wszystko ja takim zakapiorem nie jestem panie Witku i posłucham waszej opinii - oczywiście pan w to nie wierzy, nie? Ale to jest pański problem nie mój.”

Pan Stanisław Kowalski: „Ja tylko dwa słowa – muszę ich pogodzić. Trzeba patrzeć na to obiektywnie a nie Wójt jako Urząd nie dominujące sprawy tylko patrzeć co jest - byle warszawiak se przyjedzie, kupi działkę przez miedzę i zamykaj obory i koniec. Trzeba patrzeć na to obiektywnie a nie tylko ta Warszawa albo mieszcuchy, bo dojdzie do tego, że to my się będziemy wyprowadzać a nie oni.”

Pan Witold Kłos: „Jeszcze komentarz do tego wszystkiego: kochani, nie tak dawno patrzyłem na sondaż w internecie - 10 najbardziej nienawidzonych zawodów w kraju - urzędnik jest na drugim miejscu.”

Pan Wiesław Świątek: „Trzeba przedstawić stanowisko jakieś ?.”

Pani mecenas: „Nie - stanowiska nie trzeba przedstawić, dlatego, że....”

Pan Witold Kłos: „ Ja proponuję przegłosować.”

Pani mecenas: „To jest pana propozycja i zrobicie jak uważacie.”

Pan Witold Kłos: „To odmówcie mi tego prawa.”

Pani mecenas: „Ale proszę pana nie ja tu jestem od odmowy prawa ja jeszcze raz tłumaczę, wyjaśniam, że ta skarga została włączona do akt sprawy. Powiem więcej – państwo przecież korzystali ze swego ustawowego prawa jakie jest przewidziane w

KPA. Państwo złożyli zażalenie - tak?. I to zażalenie łącznie ze skargą zostało przekazane do SKO.”

Pan Stanisław Kowalski: „I wróci do nas.”

Pani mecenas: „Nie wiadomo proszę pana - ja nie umiem się wypowiedzieć za organ wyższej instancji czy on uchyli i przekaże do ponownego rozpatrzenia – najprawdopodobniej, znając praktykę tak, ale być może samo rozstrzygnię. Nie umiem, nie jest to moją rolą zresztą - rozstrzygnię za organ wyższej instancji. Natomiast dzisiejsza państwa uwaga była poświęcona celem przedstawienia tej skargi zgodnie z zaadresowaniem na sesję Rady. Natomiast państwo nie macie kompetencji do podejmowania tego rodzaju skargi żadnych uchwał czy to oficjalnych czy to wpisywanych do protokołu. Ja przedstawiam stanowisko – tyle - dziękuję.”

Pan Witold Kłos: „, Panie Przewodniczący skoro wpłynęła skarga do Rady Gminy ja się domagam, żeby Rada Gminy wydała opinię o tej skardze.”

Pan Przewodniczący: „, Ale Pani mecenas przedstawiła ...”

Pan Witold Kłos: „Mnie nie interesuje pani mecenas - ja się domagam – niech podpisze, że odmawia tej opinii, niech się podpisze z pieczęcią, podpisze się pani?”

Pani mecenas: „, Ale o czym pan mówi proszę pana?”

Pan Witold Kłos: „, Domagam się opinii Rady Gminy w tej sprawie.”

Pani mecenas: „, Pan złoży wniosek formalny. Proszę pana ja pana informuję, żeby pan tak wiedział, na tej sesji i na każdej Radzie Gminy nie mecenas jest od podejmowania decyzji - mecenas proszę pana jest od tego – żeby udzielał wyjaśnień i przytaczał przepisy prawa i ja to z większą lub mniejszą starannością robię - staram się z większą. W związku z tym ja przedstawiłam przepisy prawa, co nie oznacza, że

akurat pan jako radny ma obowiązek się ze mną zgadzać. To nie ja podejmuję decyzję pan jeżeli uważa inaczej to pan jak zna doskonale swoje prawa a tak mniemam – że pan zna to pan składa wniosek formalny do pana Przewodniczącego o przegłosowanie wniosku formalnego w przedmiocie podjęcia opinii w tej sprawie. Rada przegłosuje i Rada zadecyduje a mecenas swoją opinię już wyraził. Proszę na mnie nie przekładać tutaj wszystkich....”

Pan Witold Kłós : „ Ale dopiero pani mówiła tutaj ,że nie mamy prawa.”

Pani mecenas : „Proszę pana, pan nie rozumie ?. To ja panu jeszcze raz wytłumaczę. Pan jako Rada nie ma żadnego prawa podejmować rozstrzygnięcia w tej sprawie. Bo tak wynika z przepisów – rozstrzygnięcia, natomiast ....”

Pan Witold Kłós : „ Ja chcę opinię.”

Pani mecenas: „Ale pan co pięć minut zmienia zdanie. Tłumaczę - jeżeli Pan chce w tej chwili podjąć cokolwiek to pan powinien się zwrócić do Przewodniczącego, złożyć wniosek formalny jakikolwiek pan wymyśli w tej chwili. Rada powinna to przegłosować i w zależności od tego procedować dalej.”

Pan Andrzej Wolski : „Pani jest prawnikiem i pani doskonale zdaje sobie sprawę, że skarga wpłynęła do Rady Gminy. I czy my chcemy, czy my nie chcemy my musimy swoje stanowisko w tym względzie zająć. I po prostu później można to ewentualnie - naszą decyzję - dołączyć do akt sprawy do Sądu Administracyjnego czy do Kolegium Odwoławczego.”

Pani Sekretarz : „Nikt Radzie nie odmawia w tej chwili jakiegokolwiek działania. To co powiedziała mecenas - chodzi o podejmowanie rozstrzygnięć, czyli w formie uchwały Rady Gminy, ponieważ skargę na działalność Wójta zgodnie z KPA rozstrzyga Rada Gminy w formie uchwały, natomiast stosownie do przepisów - pozwolę sobie jednak ten przepis odczytać: „Skarga w sprawie indywidualnej, która nie była, nie jest przedmiotem postępowania administracyjnego powoduje wszczęcie

postępowania. Natomiast jeżeli skarga w sprawie której toczy się postępowanie art. 234 KP - w sprawie której toczy się postępowanie administracyjne. Skarga złożona przez stronę podlega rozpatrzeniu w toku postępowania zgodnie z przepisami kodeksu. Czyli podlega włączeniu do akt sprawy i przekazaniu tych akt do organu wyższej instancji. Ja mówię o rozstrzygnięciu. Czy państwo podejmą decyzję, to jest kwestia przegłosowania tak jak pan Kłós sugeruje – wniosku czy opinii. Natomiast nie jest to formalna uchwała która rozstrzyga sprawę przez organ.”

Pan Witold Kłós: „Ale my nie decydujemy - wiadomo.”

Pani Sekretarz: „Dlatego tu chodzi o to, bo widzę że są tu sprzeczności - mówię o rozstrzygnięciu.”

Pan Witold Kłós: „My chcemy tylko opinię wydać - wiadomo, że to nie od nas zależy.”

Pani Mecenas: „Ale pan składa ten wniosek – wniosek trzeba złożyć formalny.”

Pan Witold Kłós: „Oczywiście, że składam wniosek, by Rada wydała opinię – we wniosku pani mecenas musi mi pomóc, bo za to pieniądze bierze.”

Pani Mecenas: „Akurat nie za to, ale panu pomogę oczywiście.”

Pan Witold Kłós: „No, nie robi pani żadnej łaski. Chodzi mi o to żeby Rada Gminy przegłosowała, czy skarga jest zasadna czy nie - żeby wydała opinię.”

Pani mecenas: „Proszę bardzo. Wniosek pana Kłosa któremu z przyjemnością pomagam jest taki, że pan składa wniosek o przegłosowanie, zajęcia stanowiska przez Radę Gminy w przedmiocie zasadności skargi tak ?”



Pan Przewodniczący: „ Czy skarga jest zasadna czy nie ?.”

Pani mecenas: „ Taki jest pana wniosek?.”

Pan Przewodniczący: „Czy skarga jest zasadna – tak?”

Pan Witold Kłos: „ Czy skarga jest zasadna czy nie jest.”

Pan Stanisław Parol: „ Proszę państwa, chyba nie o to nam chodzi - o to nam chodzi żeby pan Wójt cofnął decyzję - tą którą zmusza, zobowiązuje tych państwa Kielak....”

Pan radny Tadeusz Szczepańczyk: „ Ale sprawa już poszła.”

Pani mecenas: „ Ale nie da się cofnąć proszę pana.”

Pan Stanisław Parol: „Wiem, ale przyszłość taka będzie jaką żeśmy przed chwilą słyszeli - że to wróci.”

Pani Mecenas: „ Ale to już się pan Wójt oświadczył.”

Pan Stanisław Parol: „Oświadczył, że cofnie – i w tym kierunku jak gdyby pana Wójta zobowiązać - żeby dotrzymał słowa – koniec – i nic więcej. ”

Pani mecenas: „Ja powiem tak: jak wszyscy wiemy zostało złożone przez państwa zażalenie i niezależnie od tego czy ta skarga do Rady Gminy by wpłynęła czy nie to ten tryb byłby dokładnie identyczny - rozumiecie państwo?. Bo wpłynęło zażalenie. Jak wpłynęło zażalenie to organ miał obowiązek je przekazać do Kolegium Samorządowego. Teraz Kolegium Samorządowe zajmie stanowisko i albo uchyli naszą decyzję i wróci sprawę do ponownego rozpoznania - więc Wójt już nie będzie miał co uchylać - samo Kolegium uchyli i przekaże do ponownego rozpoznania - albo zajmie inne stanowisko. Jakby Wójt już że tak powiem mniej więcej z tego co

słyszałam to swoje stanowisko państwu przedstawił co ewentualnie będzie w sytuacji gdyby to wróciło do ponownego rozpoznania. Natomiast co do wniosku to nie wiem - może pan jeszcze jakoś inaczej chce to powiedzieć ?”

Pan Witold Kłos: „Ja oczywiście, że podtrzymuję, żeby Rada przegłosowała czy skarga jest zasadna i wydała opinię czy państwo Kielakowie mają rację czy nie mają racji.”

Pan Przewodniczący: „Panie Witku, wniosek żeby Rada Gminy wydała opinię.”

Pani Mecenas: „Ja powiem tak - to już decyzja do państwa należy czy będziecie państwo głosować czy nie - ja to myślę, że tutaj gra jest niewarta świeczki i nie ma się o co upierać zdecydowanie bo to tak: pan zmierza do tego żeby to było rozstrzygnięcie - takich kompetencji wy nie macie, ale jeżeli będzie podjęta jeszcze jedna uchwała niezgodnie z kompetencjami, która zostanie wpisana do protokołu to ja nie wiem czy tutaj naprawdę warto sobie tutaj wszyscy czas zajmować - oświadczam, że nie macie takich kompetencji ale nie jedna uchwała formalna została podjęta taka gdzie nie było kompetencji i organ wyższego szczebla stwierdził jej nieważność i też świat się od tego nie zawalił.”

Pan Witold Kłos: „nawet niech uchylą że nieważna, ale była podjęta.”

Pani Mecenas: „Co uchylą jak ona jest wpisana tylko do protokołu, no panie Radny.”

Pan Przewodniczący: „Pan Witold będzie usatysfakcjonowany - składa formalny wniosek. Ja przeczytam wniosek pana Witolda aby Rada Gminy wydała opinię czy skarga jest zasadna. Kto jest za tym niech podniesie kartę głosowania.”

Pani Mecenas: „Kto jest za tym, że skarga jest jaka? bo nie wiem za czym głosujemy.”

Pan Przewodniczący: „Kto jest za tym, że wniosek Pana Witolda, że skarga jest zasadna.”

Pani Mecenas: „Tak ?. Taki jest wniosek?”

Pan Przewodniczący: „Tak.”

Rada Gminy Latowicz w obecności 14 Radnych 11 głosami „za”, przy 2 „przeciw”, i 1 „wstrzymującym” uznała skargę za zasadną.

Pani Mecenas: „Oby druga strona teraz zarzutu nie przedstawiła że były naciski w trakcie postępowania administracyjnego ale może tak nie będzie.”

Pan sołtys Mirosław Podobas: „Pani mecenas niech pani nie podpuszcza.”

Pani Mecenas: „Ja nie podpuszczam.”

Pan Mirosław Podobas: „Zakończcie tą dyskusję.”

Pani Anna Kielak: „Ja chciałam tylko powiedzieć, że nigdy nie wątpiłam, że pan Wójt działa zgodnie z prawem - tylko dlaczego to prawo jest niekorzystne akurat dla Nas?. Dlaczego nie bierze naszego interesu pod uwagę tylko od razu interes ludzi z Mińska? Czy nie powinien bardziej dbać o nas?. A poczekać - niech tamta strona się odwołuje?. Dlaczego my mamy być pokrzywdzeni ?.”

3b

**PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY  
LATOWICZ NA ROK 2015**

Projekt uchwały przedstawiła p. Anna Strzelec – insp. ds. księgowości budżetowej. Poinformowała, że kilka dni temu otrzymała informację z Regionalnej Izby Obrachunkowej o konieczności poprawy podjętej na poprzedniej sesji uchwały w sprawie zmian w budżecie – jeśli uchwała nie zostanie poprawiona RIO uchyli tą uchwałę. Poprawki dotyczą paragrafu 3 oraz 4 uchwały. W paragrafie 3 był błąd w zapisie dotyczącym kredytów długoterminowych – zapisano kwotę 384tys.801zł a powinno być 354tys.801zł. Ponadto, w tym samym paragrafie zastosowano określenie „niedobór” podczas gdy właściwym określeniem jest „deficyt”. W paragrafie 4, w zapisie mówiącym o limicie zaciągniętych zobowiązań błąd polega na tym, że limit ten powinien wynosić co najmniej kwotę planowanego zaciągnięcia kredytu a z zapisu wynika, że wynosi on mniej.

Następnie p. Anna Strzelec odczytała projekt uchwały.

Pan radny Witold Kłós zauważył, że uchwały idą do Regionalnej Izby Obrachunkowej i często zdarza się, że trzeba je potem poprawiać w związku z tym chciałby zapytać kto przygotowuje, tworzy i opiniuje projekty uchwał ?.

Pani Anna Strzelec powiedziała, że projekty uchwał, które nakazano poprawić przygotowała p. Skarbnik przed pójściem na zwolnienie lekarskie.

Pan radny Witold Kłós zapytał czy ktoś oprócz p. Skarbnik opiniuje przygotowywane przez nią projekty uchwał ?

Pan radny Andrzej Wolski powiedział, że z tego co wie to projekty uchwał powinny być opiniowane przez p. mecenas – pod kątem czy są zgodne z prawem.

Pani mecenas powiedziała, że ona opiniuje projekty uchwał pod względem formalno – prawnym a błędy popełnione w poprawianych uchwałach mają charakter merytoryczny, finansowy a nie prawny – za takie błędy ona nie odpowiada – pod względem prawnym projekt uchwały był prawidłowy.

Pan Wójt powiedział, że każdy ma prawo do pomyłki. Pani Skarbnik jest już dłuższy czas na zwolnieniu – można zakładać, że gdy przygotowywała projekty

uchwał, tuż przed pójściem na zwolnienie – mogła być w słabszej formie – i stąd te błędy.

Pan sołtys Mirosław Poodobas powiedział, że jego zdaniem p. mecenas powinna bardziej starannie przyglądać się projektom uchwał.

Pani mecenas powiedziała, że już tłumaczyła, iż były to błędy rachunkowe a nie formalne.

Pan sołtys Mirosław Poodobas powiedział, że wie o tym, ale mimo wszystko p. mecenas mogłaby znaleźć chwilę czasu i „zerknąć” także na te kwestie.

Pani Anna Strzelec powiedziała, że były to błędy typowo merytoryczne, które wychwyciła Regionalne Izba Obrachunkowa – laik miałby problemy, żeby to wychwycić.

Pani Sekretarz powiedziała, że był to błąd pracownika Urzędu Gminy a nie błąd p. mecenas – był to błąd typowo merytoryczny.

Przewodniczący Rady powiedział, że p. mecenas już to wyjaśniła – może nie wszyscy zrozumieli.

Pan radny Witold Kłos powiedział: ”Panie Przewodniczący, niech pan nie mówi o rozumieniu, bo przytoczę zaraz kilka faktów – jak pan rozumie.”

Przewodniczący Rady: „To proszę w „Sprawach różnych” ”.

Ponieważ nie zgłoszono więcej pytań, uwag ani wniosków Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy Latowicz w obecności 14 radnych, 12 głosami „za” przy 1 „przeciw” oraz 1 „wstrzymującym” podjęła proponowaną uchwałę.

3c

### **PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZACIĄgniĘCIA DŁUGOTERMINOWEGO KREDYTU NA SPŁATĘ WCZEŚNIEJ ZACIĄgniĘTYCH ZOBOWIĄZAŃ Z TYTUŁU KREDYTÓW I POŻYCZEK**

Projekt uchwały przedstawiła p. Anna Strzelec – insp. ds. księgowości budżetowej. Poinformowała, że nastąpił błąd w uchwale w zakresie przeznaczenia kredytu planowanego do zaciągnięcia. Przeznaczeniem kredytu w uchwale podjętej 30 kwietnia było pokrycie deficytu, który finansowany jest wolnymi środkami, natomiast właściwym przeznaczeniem planowanego do zaciągnięcia kredytu jest spłata wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek.

Ponieważ nie zgłoszono więcej pytań, uwag ani wniosków Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy Latowicz w obecności 14 radnych, 11 głosami „za” przy 1 „przeciw” oraz 2 „wstrzymującym” podjęła proponowaną uchwałę.

4

### **PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY LATOWICZ NA ROK 2015**

Projekt uchwały przedstawiła p. Anna Strzelec – insp. ds. księgowości budżetowej. Poinformowała, że proponowane zmiany w budżecie dotyczą zadań inwestycyjnych oraz odczytała projekt uchwały.

Ponieważ nie zgłoszono pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych, 13 głosami „za” przy 1 „przeciw” podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

5

## **PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZMIANY WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ GMINY LATOWICZ NA LATA 2015 – 2023**

Projekt uchwały przedstawiła p. Anna Strzelec – insp. ds. księgowości budżetowej.

Ponieważ nie zgłoszono pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych, 13 głosami „za” przy 1 „przeciw” podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

6

## **PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE UDZIELENIA POMOCY RZECZOWEJ DLA WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO**

Projekt uchwały przedstawił p. Bogdan Świątek-Górski – Wójt Gminy. Powiedział, że proponuje aby podjąć proponowaną uchwałę chociaż czy będzie ona zrealizowana to „czas pokaże”. Chodzi o to, że zrealizowano w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich chodnik w zabudowie zwartej w Wielgolesie. Złożono do Urzędu Marszałkowskiego wniosek o przyznanie refundacji kosztów tego zadania – na kwotę ponad 345tys.zł – aktualnie wniosek jest rozliczany. Należałoby wykonać ten chodnik dalej niż określa to zadanie – chodzi o odcinek o długości 370m – ponieważ wtedy powstanie ciąg komunikacyjny wykraczający poza obszar o zwartej zabudowie, prowadzący do kościoła. Obecnie – idąc do kościoła poboczem drogi wojewódzkiej mieszkańcy narażeni są na duże niebezpieczeństwo. Przy budowie tego dodatkowego odcinka chodnika problemem jest to, iż występują duże różnice wysokości – teren jest zaniżony w stosunku do drogi – zwłaszcza w pobliżu przystanku autobusowego – w okolicy skrzyżowania. Konieczne będzie wykonanie nasypu – ok. 400m/3 nasypu. Kosztorys na realizację budowy dodatkowego odcinka chodnika zawiera kwotę 112tys.zł – wraz z budową nasypu. Podejmując proponowaną

uchwałę, zawierającą zobowiązanie do opracowania dokumentacji projektowej i budowy chodnika otwiera się drogę do realizacji zadania. W trakcie roku budżetowego może okazać się, że gminę będzie na to stać. Można będzie zdecydować o realizacji tego zadania z własnych środków ale jest to duży wydatek – można także poczekać, ponieważ samorząd Województwa Mazowieckiego „z dużym stopniem prawdopodobieństwa w przyszłym roku ruszy z tematem wspólnych realizacji zadań.” Będzie to współdziałanie na podobnych zasadach jak budowa chodnika między centrum Latowicza a Rozstankami. Wtedy samorząd Województwa przekazał gminie prefabrykaty – czyli kostkę i krawężniki – następnie gmina wybrała w drodze przetargowej wykonawcę i wykonała zadanie. Kosztowało to gminę ok. połowy wartości zadania. Na kolejną sesję zaproszony będzie p. Mariusz Kozera – Zastępca Dyrektora Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, który zapewne udzieli dodatkowych informacji w sprawie ewentualnego współdziałania z Gminą Latowicz w budowie dodatkowego odcinka chodnika w Wielgolesie.

Pan radny Witold Kłós powiedział, że nie jest przeciwny budowie tego chodnika – uważa, że chodnik ten jest bardzo potrzebny – tylko zastanawia się, czy nie za wcześnie proponowana jest do podjęcia uchwała w tej sprawie ponieważ być może Dyrektor MZDW powie, że w przyszłym roku będzie możliwa wspólna realizacja tego zadania. Może lepiej odłożyć to do kolejnej sesji.

Pan Wójt powiedział, że on zachęca do podjęcia już dzisiaj proponowanej uchwały – obiecując jednocześnie, że wykonanie tej uchwały będzie uzgodnione z Radą Gminy. Zresztą nie może być inaczej ponieważ to Rada Gminy będzie decydować o ewentualnym przeznaczeniu konkretnych środków finansowych na budowę chodnika – w ramach zmian w budżecie.

Przewodniczący Rady powiedział, że wg. niego uchwałę można podjąć a wykonać będzie ją można także np. w przyszłym roku.

Pan radny Stanisław Parol powiedział, że do proponowanej uchwały odnosi się pozytywnie i proponuje radnym aby także ustosunkowali się do niej pozytywnie. Ten dodatkowy chodnik „jest niezwykle potrzebny”. Jest tam duży ruch pieszych –



zwłaszcza podczas różnych świąt – chodzą tamtędy także konduktory pogrzebowe. Ponadto, droga przy której ma być ten chodnik jest bardzo uczęszczana i niebezpieczna – samochody jeżdżą na tym odcinku bardzo szybko.

Ponieważ nie zgłoszono więcej pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych, jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

7

## **PRZEDSTAWIENIE „OCENY ZASOBÓW POMOCY SPOŁECZNEJ”.**

„Ocenę Zasobów Pomocy Społecznej” przedstawiła p. Hanna Aksamitowska – Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Latowiczu („Ocena” stanowi załącznik do protokołu).

Pan sołtys Mirosław Podobas powiedział, że chciałby wrócić do sprawy przydziału komputerów z internetem z dofinansowaniem unijnym – dla niektórych mieszkańców gminy. Były wtedy takie przypadki, że ludzie dostawali komputer z internetem a już poprzednio taki sprzęt mieli – a inni nie dostawali – i były pretensje do sołtysa, że ktoś kto ma komputer dostał a ktoś kto nie ma nie dostał.

Pani Hanna Aksamitowska powiedziała, że ten program unijny, z którego były przydzielane komputery nie był programem realizowanym przez GOPS.

Pan Wójt powiedział, że decyzje w takich sprawach są niezwykle trudne. Zawsze będzie ktoś niezadowolony. W tym przypadku zapotrzebowanie było znacznie większe niż liczba komputerów jakie można było przydzielić.

Pan radny Andrzej Wolski powiedział, że jeśli chodzi o kwestię Domów Opieki – wiadomo, że to nie zależy od p. Kierownik GOPS-u – ale jest patologią, że w przypadku np. przejęcia gospodarstwa jest np. tak, że wysyła się właściciela tego gospodarstwa do Domu Opieki – a o koszty z tym związane troszczyć ma się gmina.

Przynajmniej część kosztów powinna ponosić osoba, która wzięła to gospodarstwo – powinna tu być jakaś dotacja alimentacyjna.

Pani Hanna Aksamitowska powiedziała, że dotacja alimentacyjna występuje jeśli dotyczy to krewnych w linii prostej – czyli rodzice i dzieci – w innym przypadku nie.

Pan radny Andrzej Wolski powiedział, że najczęściej majątek przejmowany jest przez krewnych z linii prostej – chociaż zna też np. przypadek, gdy gospodarstwo przejęła synowa – wtedy to już nie jest w linii prostej. Z kolei w Waliskach jest przypadek, że gospodarstwo przejął brat męża.

Pani Hanna Aksamitowska powiedziała, że w tym przypadku nie ma linii prostej.

Pan Wiceprzewodniczący Janusz Reda zapytał jaka jest ściągalność zaległości od osób płacących alimenty ?.

Pani Hanna Aksamitowska powiedziała, że ściąganie tych należności jest bardzo trudne ponieważ większość tych osób nie pracuje lub pracują oni „na czarno”. Na ponad 30 zalegających z alimentami tylko 4 osoby pracują. Gmina Latowicz ma w kwestii alimentów ściągalność w granicach 16 % – 20 %. Są gminy gdzie ściągalność wynosi zaledwie 3% - 4%.

Pan radny Andrzej Wolski powiedział, że w Latowicz jest taki przypadek, że jest współwłasność majątku – mężczyzna przebywa w Domu Opieki a jego żona pobiera alimenty z gminy. Czy nie można byłoby obciążyć też jakoś tego majątku ? . Połowa majątku jest tego mężczyzny.

Pani Hanna Aksamitowska powiedziała, że można tak zrobić w przypadku masy spadkowej – ale w tym przypadku ten mężczyzna żyje.

Pan radny Andrzej Wolski powiedział, że w każdym razie należy mieć na uwadze, aby zrobić to w przypadku zgonu tego mężczyzny.

8

**SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI PROGRAMU WSPÓLPRACY GMINY LATOWICZ Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI ORAZ INNYMI PODMIOTAMI WYMENIONYMI W ART. 3 UST. 3 USTAWY O DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO I O WOLONTARIACIE**

Sprawozdanie przedstawiła p. Lilla Barbara Zgódka – Sekretarz Gminy (sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu).

9

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WÓJTA GMINY W OKRESIE MIĘDZY SESJAMI**

Sprawozdanie przedstawił osobiście p. Bogdan Świątek-Górski – Wójt Gminy.

Pan Wójt poinformowała o następujących sprawach:

1. Wójt wziął udział w Konwencji Wójtów i Burmistrzów Powiatu Mińskiego.
2. Wójt wziął udział w posiedzeniu Zarządu Gminnego OSP.
3. W Gminnej Bibliotece Publicznej odbył się ogólnopolski konkurs filatelistyczny.
4. Wójt wraz z radnymi odbył objazd poświęcony zapoznaniu się ze stanem dróg na terenie gminy.
5. Wójt odbył spotkanie z przedstawicielami Mazowieckiej Agencji Energetycznej w sprawie odnawialnych źródeł energii.
6. Wójt odbył coroczną naradę z dyrektorami szkół z terenu gminy – w sprawie arkuszy organizacyjnych na przyszły rok szkolny.
7. Odbył się przetarg na wykonanie kolejnych przydomowych oczyszczalni ścieków dla mieszkańców Gminy Latowicz.
8. Odbył się przetarg na utwardzenie placu przy remizie OSP w Latowiczu.

9. W Zespole Szkół w Latowiczu odbył się turniej piłki siatkowej o puchar Wójta Gminy Latowicz.
10. W Zespole Szkół w Wielgolesie odbył się konkurs poezji obcojęzycznej.

**10**

## **UDZIELENIE ODPOWIEDZI NA ZŁOŻONE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH**

Nie zgłoszono zapytań ani interpelacji.

**11**

## **SPRAWY RÓŻNE**

Pan sołtys Mirosław Podobas powiedział, że chciałby w imieniu mieszkańców Walisk oraz Stawku podziękować za pomoc w zorganizowaniu rozmów z myśliwymi w kwestii szkód wyrządzanych przez dziki.

Pan radny Witold Kłos zapytał Przewodniczącego Rady czy niedawny objazd radnych po drogach gminnych odbył się w ramach sesji czy w ramach komisji ?.

Przewodniczący Rady powiedział, że było to w ramach komisji.

Pan radny Witold Kłos powiedział, że skoro tak, to zasada jest taka, że posiedzenia komisji organizują przewodniczący komisji a nie Przewodniczący Rady – Przewodniczący Rady nie miał upoważnienia, aby zwoływać posiedzenie jego komisji.

Przewodniczący Rady powiedział, że było to wspólne posiedzenie trzech komisji.

Pan radny Witold Kłos zapytał co to posiedzenie miało dać ?.

Przewodniczący Rady powiedział, że miało to dać radnym możliwość zapoznania się ze stanem dróg na terenie gminy – wyjazd był potrzebny.

Pani mecenas Alina Saracka powiedziała, że w Statucie Gminy Latowicz jest zapis, że komisje mogą odbywać wspólne posiedzenia.

Pan radny Witold Kłos powiedział, że zgadza się, że komisje mogą odbywać takie posiedzenia ale wtedy gdy zgodzą się na to przewodniczący tych komisji.

Pan radny Robert Skwara powiedział, że p. Kłos nie składał protestu w tej sprawie i pojechał na objazd dlatego nie wie po co teraz porusza tą sprawę.

Pan radny Witold Kłos powiedział, że miała być to sesja objazdowa.

Pan radny Janusz Reda powiedział, że chciałby poruszyć problem ul. Nowowiejskiej i ul. Mińskiej w Wielgolesie – ostatnie opady deszczu pokazały co się tam dzieje. Był tam przepust i woda jakoś odpływała – teraz woda nie ma gdzie odpłynąć. Czy w tej sprawie coś się dzieje ?.

Pan Wójt powiedział, że jest to skrzyżowanie drogi wojewódzkiej i powiatowej. Gdyby się upierać to można byłoby powiedzieć, że kompetencyjnie jest to sprawa Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich (MZDW). Ale z uwagi na to, że MZDW może być tym mało zainteresowany trzeba będzie, żeby sprawą zajęła się gmina. Ten istniejący przepust, który trzeba byłoby udrożnić nie rozwiąże sprawy do końca. Najlepiej byłoby wyciąć przy samej krawędzi jezdni miejsce na włożenie przepustu – dokładnie w miejscu, gdzie kończy się krawędź jezdni drogi wojewódzkiej – tak, żeby się wpasować prosto do istniejącego odwodnienia. Tak należałoby to zrobić. Nie zostało to wykonane bowiem nie było tego w przedmiarach robót.

Docelowo ta sprawa będzie załatwiona ale może to potrwać nawet rok dlatego trzeba będzie jakoś zaradzić temu problemowi tymczasowo.

Pan Andrzej Solonek – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Mińsku mazowieckim (ZDP) powiedział, że podczas objazdu dróg zauważył ten problem i skontaktował się z p. dyrektorem Mariuszem Kozera z MZDW. Ta sprawa będzie rozwiązana gdy będzie już docelowo opracowany projekt odwodnienia. Taki projekt jest robiony. W tej chwili trzeba będzie jednak zrobić coś doraźnie – wspólnie.

Pani Jolanta Lechnio powiedziała, że była świadkiem jak ciężarówka wielkości „tira” na ul. Grundowej w Latowiczu miała problem z wjazdem na posesję i wykonywała z tego powodu przez dłuższy czas manewry, które groziły uszkodzeniem konstrukcji ulicy.

Pan radny Andrzej Wolski powiedział, że na tej ulicy należałoby postawić znaki ograniczające obciążenie. Nie jest to droga głęboko utwardzona i jak wjeżdżają tam samochody o ciężarze 40 ton to „rozjeżdżają” tą drogę.

Pani sołtys Lilla Sabak powiedziała, że droga powiatowa Latowicz – Jeruzal jest w bardzo złym stanie. Jest reperowana tylko fragmentami. Ponadto – zagrożenie stwarzają rosnące przy drodze topole – należałoby pomyśleć o ich wycięciu. Inna kwestia to planowana już dawno budowa ronda w Wężyczynie – do tej pory nic się w tej sprawie nie dzieje.

Pan radny Stanisław Kowalski: „Chodzi o przekopanie rowu przy powiatowej drodze, żeby ta woda spłynęła. Jezioro stoi – asfalt siada. Ma być ten odcinek robiony – do Kamionki. Ale zanim się to zrobi to ta szosa siądzie cała.”

Przewodniczący Rady zaproponował, aby z uwagi na to, że dyskusja skupia się już na kwestiach drogowych – przejść do kolejnych punktów porządku obrad.

12

**INFORMACJA ZASTĘPCY DYREKTORA MAZOWIECKIEGO ZARZĄDU  
DRÓG WOJEWÓDZKICH W WARSZAWIE NA TEMAT REALIZACJI  
ZADAŃ NA TERENIE GMINY LATOWICZ**

Pan Wójt poinformował, że niestety pan Mariusz Kozera – Zastępca Dyrektora MZDW oraz pan Antoni Jan Tarczyński – Starosta Miński nie mogli przybyć na dzisiejszą sesję z uwagi na obowiązki służbowe.

13

**INFORMACJA STAROSTY MIŃSKIEGO ORAZ DYREKTORA ZARZĄDU  
DRÓG POWIATOWYCH W MIŃSKU MAZOWIECKIM NA TEMAT  
REALIZACJI ZADAŃ NA TERENIE GMINY LATOWICZ**

Pan Andrzej Solonek – Dyrektor ZDP w Mińsku Mazowieckim powiedział, że ZDP zarządza 496km dróg – w tym 56km tych dróg jest na terenie Gminy Latowicz. W skali Powiatu Mińskiego dłuższe sieci dróg powiatowych są tylko w Gminie Mrozy oraz w Gminie Dobrze. ZDP zarządza 39 obiektami mostowymi z czego aż 9 obiektów jest na terenie Gminy Latowicz – żadna gmina w Powiecie Mińskim nie ma ich na swoim terenie więcej. Powiat Miński w okresie swej działalności przebudował 3 z tych obiektów – pozostałe wymagają obecnie remontów lub modernizacji – w najbliższych latach Powiat będzie starał się poprawiać ich stan techniczny. Gorsza sytuacja jest w kwestii dróg powiatowych na terenie Gminy Latowicz. W skali Powiatu o drogach powiatowych można powiedzieć, iż w 50% są to drogi w stanie dobrym, zadowalającym a 50% jest w stanie złym, niezadowalającym. Na odnowę tej sieci dróg powiatowych poprzez wykonanie remontów całej szerokości dróg potrzeba ok. 50mln.zł. Nakładki bitumiczne mają standardową żywotność ok. 15 lat – czyli po takim okresie powinno się robić nową nakładkę. Niestety Powiatu Mińskiego na to nie stać. Co do środków Unii Europejskiej przeznaczanych na drogi w Polsce to idą one

na razie głównie na drogi wyższej kategorii niż drogi powiatowe – drogi szybkiego ruchu, autostrady. Po okresie zimowym przeprowadzony został przegląd dróg. W ramach wniosków po przeglądzie opracowano „wstępną przymiarkę”, która mówiła o wykonaniu remontów 38km dróg za kwotę prawie 10mln.zł. Takich pieniędzy Powiat nie mógłby zagwarantować dlatego kolejne przeglądy musiały polegać na wybraniu do remontów najbardziej uszkodzonych odcinków dróg. Zarząd Powiatu Mińskiego dokonał objazdu tych dróg i wybrano do realizacji w formie nakładek bitumicznych 20 odcinków dróg. Na terenie Gminy Latowicz wybrano następujące drogi:

- 1) Dwa odcinki na drodze Wielgolas – Kamionka – o długości łącznej 600m. Jeden z tych odcinków obejmuje fragment drogi o jakim mówił p. radny na dzisiejszej sesji – tam gdzie jest zastoisko wodne. W ciągu najbliższego tygodnia – dwóch, zostanie tam wykopany rów odprowadzający wodę. Drugi z ww. odcinek drogi przewidzianej do remontu jest tuż przed Kamionką. Na przyszły rok zostałyby na tej drodze do remontu jeszcze odcinek o długości ok. 800m. W planie jest także przebudowa tej drogi w samym Wielgolesie – jest już wykonana dokumentacja. Planowany koszt tej przebudowy wynosi ok. 1mln.zł. Oczekiwana jest w tej sprawie współpraca z gminą.
- 2) Odcinek drogi Latowicz Rozstanki – Strachomin – Borki Serockie – o długości 600m.

Pan Dyrektor powiedział, że te odcinki dróg zostały zatwierdzone do realizacji przez Zarząd Powiatu. Jeśli pojawiłyby się jakieś rezerwy to nie jest wykluczone, że będzie robione coś więcej. Zarząd Dróg Powiatowych zna potrzeby remontowe na terenie Gminy Latowicz. Bardzo słaba jest np. nawierzchnia drogi w Budach Wielgoleskich. Podobnie w Redzyńskim – zwłaszcza na granicy z Powiatem Garwolińskim. Odcinki dróg, które są w złym stanie ale z uwagi na koszty nie mogą być objęte remontami kompleksowymi w formie nowych nakładek, remontowane będą w formie remontów cząstkowych.

Pan Zbigniew Piłatkowski – radny Rady Powiatu Mińskiego, powiedział, że po wspomnianym objeździe dróg powiatowych rozmawiał z panem Starostą w sprawie potrzeb remontowych na terenie Gminy Latowicz i chciałby zwrócić uwagę na jeszcze



jedną drogę: Latowicz – Parysów. Pan Starosta mówił, że jeśli będzie współpraca ze strony gminy to cały czas jest zainteresowany zakończeniem tej inwestycji. Z uwagi na to, że jest to inwestycja realizowana wspólnie przez Powiat Miński i Gminę Latowicz to obecnie sytuacja jest taka, iż w związku z tym, że w budżecie Gminy Latowicz nie zabezpieczono na rok 2015 środków na kontynuację tej inwestycji to, jak powiedział pan Starosta „trudno, aby Starostwo samo realizowało ten projekt”. Natomiast na pewno obie strony są zainteresowane zakończeniem tej inwestycji, ponieważ jest to ważna droga. Starosta jest także zainteresowany wykonaniem drogi Wielgolas – Kamionka, którą także uważa za drogę ważną. Sporządzony został już projekt – za kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Pan Zbigniew Piłatkowski powiedział następnie, że oferował się, iż może wziąć udział w objeździe dróg, o którym mówił p. Andrzej Solonek ale widocznie Zarząd Powiatu uznał, że radni nie będą w tym objeździe potrzebni. Następnie p. Piłatkowski powiedział, że ma nadzieję, iż podczas objazdu zwrócono uwagę także na drogę Latowicz – Jeruzal, o której mówiła pani sołtys z Wężyczyna. Jest tam problem bezpieczeństwa w miejscu skrzyżowania w Wężyczynie. Trudna sytuacja jest także z drogą Dębe Małe – Transbór – Starogród, która jest aktualnie zaledwie drogą gruntową, częściowo przysypaną tłuczniem co nie jest stanem zadowalającym. Nie jest także najlepszej jakości odcinek drogi łączący Waliska i Wężyczyn. Na koniec należy wspomnieć również o złym stanie odcinka drogi w Latowiczu, w kierunku Dąbrówki – chodzi zwłaszcza o fragment drogi do cmentarza.

Pan radny Andrzej Wolski powiedział, że właśnie o tym ostatnim z wymienionych odcinku drogi miał zamiar powiedzieć panu Dyrektorowi.

Pan radny Stanisław Parol powiedział, że dobrze, iż pan Dyrektor wspomniał o drodze w Budach Wielgoleskich. Droga ta została od początku do końca zbudowana w czynie społecznym. Aktualnie droga ta się rozsypuje – począwszy od miejsca w pobliżu kapliczki a skończywszy na miejscowości Borówek – w lesie. Zły stan drogi spowodowany jest tym, że na podbudowie nie była położona nakładka bitumiczna lecz zrobiona była tylko wylewka i posypanie gryzikiem. Jest to sprawa już bardzo długo

rozciągnięta w czasie – obecnie należałoby tą drogę wzmocnić, uratować przed całkowitym rozsypaniem. Należałoby wspomnieć także o innej drodze – która jest kontynuacją tej ww. drogi – chodzi o drogę łączącą Gminy Siennica i Latowicz – jest tam do wykonania odcinek o długości ok. 1200m. Gdy jest sucho to można tam jakoś przejechać ponieważ nawierzchnia jest poprawiana z użyciem równiarki lecz są takie okresy w roku gdy droga ta jest wprost nieprzejezdna. Nie jest to droga popularna ponieważ Gmina Siennica mało z niej korzysta. Gmina Siennica powinna zrobić ten odcinek 1200m we współpracy z Powiatem. Pan Stanisław Parol powiedział, że bardzo prosi aby mieć na uwadze ten odcinek wspomnianej drogi i jakimś sposobem ją zrobić.

Pan Andrzej Solonek powiedział, że jeśli chodzi o odcinek drogi od Borówka do Starogrodu to Powiat ma na to dokumentację natomiast Wójt Gminy Siennica na dzień dzisiejszy nie jest zainteresowany, aby wykonać tą drogę we współpracy z Powiatem robiąc na tej drodze podbudowę. Być może będą jakieś środki na drogi lokalne z programów w ramach Lokalnej Grupy działania Ziemi Mińskiej – wtedy byłaby możliwość wykonywania takich właśnie odcinków dróg lokalnych. Co do odcinka drogi w Budach Wielgoleskich to jest tak jak mówi pan radny – była tam faktycznie robiona tylko stabilizacja w czynie społecznym a później firma „FEDRO” przykryła to powierzchniowym utrwaleniem. Na zakończenie pan Dyrektor stwierdził, że droga ta będzie na pewno pierwszą o wykonanie której będzie wnioskował „jeśli chodzi o odnowy i nakładki” ponieważ wykonywana była już bardzo dawno i biorąc to pod uwagę to obecnie „i tak ładnie się trzyma”.

Pan radny Roman Saganowski powiedział, że pan Zbigniew Piłatkowski mówiąc o ważnych i wymagających naprawy odcinkach dróg powiatowych nie wymienił drogi Latowicz – Redzyńskie, która jest niewątpliwie drogą ważną, bo łączącą dwie gminy Latowicz i Borowie oraz dwa powiaty – Miński i Garwoliński. Droga ta jest w bardzo złym stanie na odcinku w Redzyńskim oraz przy granicy z Gminą Borowie. Ponadto – droga ta wymaga odkrzaczenia – są miejsca, w których istnieją duże trudności z mijaniem się pojazdów.

Pan Andrzej Solonek powiedział, że będzie to robione – natomiast ze złym stanem tego odcinka przy granicy z Gminą Borowie jest problem ponieważ nie jest tam uregulowany stan prawny tego odcinka drogi i dlatego nie można go gruntownie naprawić.

Pan radny Witold Kłos poruszył sprawę odcinka drogi powiatowej na terenie sołectwa Waliska, która jest obecnie drogą gruntową. Pan Kłos powiedział, że jeśli przepisy na to pozwalają to chciałby przeznaczyć w przyszłym roku na poprawę nawierzchni tej drogi jakieś środki z funduszu sołeckiego – na tłuczeń. Obecnie chciałby natomiast prosić Zarząd Dróg o wyprofilowanie chociaż krótkiego odcinka tej drogi – od drogi Latowicz – Mrozy i odtworzenie na nim granic drogi. Potrzebny tam będzie także jeden przepust – o średnicy 40cm.

Pan Andrzej Solonek powiedział, że jest to możliwe do wykonania – do ustalenia jest tylko termin.

Pan Witold Kłos powiedział, że chciałby, aby prace te wykonać w przyszłym roku.

Pan Andrzej Solonek powiedział, że w takim razie, w stosownym czasie szczegóły prac na tej drodze będzie ustalał z Wójtem.

Pan Witold Kłos powiedział, że droga Jeruzal – Dąbrówka – Latowicz zniszczona była głównie wtedy gdy budowana była obwodnica Mińska i jeździły tą drogą samochody ze zwirem – niektóre fragmenty tej drogi nie były od tamtej pory naprawiane. Ale chciałby zauważyć, że bardzo zły stan ma także odcinek drogi powiatowej od Wężyczyna do Walisk – częściowo był ten odcinek naprawiany – na górze – ale w pobliżu Walisk jest odcinek o długości ok. 1km, którego stan jest aktualnie tragiczny.

Pan Andrzej Solonek powiedział, że zna ten odcinek drogi.

Pan Zbigniew Piłatkowski powiedział, że sprawy dróg powiatowych są w Gminie Latowicz są bardzo istotne oraz podziękował p. Solonkowi za przybycie na sesję. Następnie p. Piłatkowski powiedział, że m.in. dzięki panu Solonkowi wybudowano most przy drodze do Dębego Małego – co „dało impuls” do dalszej budowy tej drogi. Pan Piłatkowski wyraził opinię, że Zarząd Dróg Powiatowych patrzy „łaskawym okiem” na Gminę Latowicz oraz poprosił o jak największe wsparcie na przyszłość ponieważ na terenie Gminy Latowicz jest naprawdę dużo odcinków dróg powiatowych.

Pan radny Andrzej Wolski powiedział, że chciałby prosić o postawienie lustra drogowego na skrzyżowaniu obok Urzędu Gminy – jest tam bardzo słaba widoczność. Pan Wolski poprosił także o załatwienie wyrw w jezdni na odcinku drogi powiatowej od ww. zakrętu w kierunku Dąbrówki (ul. Kuźniarskiego).

Pan Solonek powiedział, że tutaj, na odcinku do cmentarza należałoby zrobić kompleksową przebudowę z chodnikiem i krawężnikami a także z odwodnieniem – także uważa, że jest to sprawa pilna – rozmawiał o tym z Wójtem. Co do lustra to nie jest to duży problem i chyba będzie można je ustawić.

Pan radny Piotr Gryglas poruszył sprawę dalszej realizacji drogi do Dębego Małego.

Pan Andrzej Solonek powiedział, że akurat w 2015 roku był mały budżet natomiast jeśli Gmina Latowicz będzie zainteresowana to ta droga na pewno będzie – chociaż nie w 2015 r. – we współpracy z Powiatem ukończona.

Pan sołtys Radosław Świątkowski zapytał czy nakładka na drodze Starchomin – Latowicz, o której wspominał p. Solonek będzie położona na całej długości tej drogi ?

Pan Dyrektor Andrzej Solonek powiedział, że taka inwestycja pochłonęłaby połowę kosztów jakimi ZDP dysponuje na teren całego Powiatu Mińskiego. Wykonany będzie odcinek o długości 620m – obejmujący zabudowę w Strachominie.

Pan Wójt powiedział, że gdy dowiedział się, że środków finansowych jest tak mało - sugerował, aby był to odcinek od remizy OSP – w kierunku Latowicza czyli tam gdzie jest najbardziej zwarta zabudowa – nie udało się niestety, aby był to odcinek od granicy z Gminą Wodynie. Co do odcinka drogi powiatowej na Rozstankach to jest tam problem podobny do tego z ul. Kuźniarskiej polegający na tym, iż „trudno jest tam doczekać się dokumentacji technicznej, poszerzenia, bo droga jest zbyt wąska – i chodnik jednostronny jest tam potrzebny jednostronny”.

14

#### **PRZYJĘCIE PROTOKOŁU Z POPRZEDNIEJ SESJI RADY GMINY**

Rada Gminy Latowicz w obecności 14 radnych jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniej sesji Rady Gminy.

15

#### **ZAMKNIĘCIE SESJI RADY GMINY**

Ponieważ porządek obrad został wyczerpany Przewodniczący Rady zamknął IV sesję Rady Gminy Latowicz.

Protokołował:

*Przemysław Wróbel*

